

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 4 czerwca 2013 r., powód C. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. J. na swoją rzecz kwoty 160.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania równoważnego cenie nabytego przez powoda od pozwanego, (w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności komisowej pod nazwą (...)z siedzibą w Ł.), samochodu osobowego marki A. (...), o numerze rejestracyjnym (...).

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, powód wskazał, iż w dniu 12 listopada 2007 r., nabył w komisie samochodowym należącym do pozwanego samochód osobowy marki A. (...), za który zapłacił 160.000 zł. W trakcie kontroli policyjnej, która miała miejsce 19 lipca 2011 r., okazało się, że przedmiotowy pojazd posiada przerobione numery identyfikacyjne silnika. Z tej też przyczyny, organy ścigania wszczęły postępowanie karne, zaś przedmiotowy samochód został zatrzymany jako dowód rzeczowy. Powód tym samym został pozbawiony fizycznego władztwa nad pojazdem, mimo iż w dalszym ciągu spłaca raty kredytu zaciągniętego na jego zakup.

Pismem z dnia 17 stycznia 2013 r., powód wypowiedział zawartą z pozwanym umowę i wezwał do dobrowolnego zwrotu pieniędzy, stanowiących równowartość uiszczonej przez siebie ceny. Pozwany w wyznaczonym przez powoda terminie nie ustosunkował się do żądania.

Powód dopatruje się podstawy swojego roszczenia w treści art. 770 k.c., dochodzona zaś kwota ma zrekompensować powodowi szkodę, jaką doznał, na skutek zakupu przedmiotowego samochodu.

/pozew, k. 2-4/

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2013 r., powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości.

/postanowienie, k. 40/

W odpowiedzi na pozew, pozwany K. J. nie uznał wytoczonego powództwa oraz wniósł o jego oddalenie, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz swoją rzecz kosztów postępowania według zestawienia jakie zostanie złożone przed zamknięciem rozprawy w niniejszym postępowaniu.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Wskazał, iż według art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r., o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie kodeksu cywilnego /Dz.U. 2012 nr 141, poz. 1176 ze zm./ (której przepisy, stosownie do treści art. 770¹ k.c., stosuje się do umowy sprzedaży rzeczy ruchomej zawartej przez komisanta z osobą fizyczną, która nabywa rzecz w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą), sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu”, a więc skoro umowa komisowa została zawarta 12.11.2007 r., a zatem okres 2- letni upłynął z dniem 12.11.2009 r., więc przed wykryciem wady, co miało miejsce w dniu 19 lipca 2011 r., kiedy to funkcjonariusze policji w trakcie przeprowadzanej kontroli ustalili, iż nabyty przez powoda pojazd posiada przerobione numery identyfikacyjne

Pozwany zwrócił również uwagę, na treść art. 9 cytowanej ustawy, stosownie do którego kupujący traci uprawnienie do odstąpienia od umowy, jeżeli przed upływem 2-miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową – nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Powód zaś w tym czasie nie dokonał stosownego zawiadomienia.

Jednocześnie pozwany wskazał, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi jakakolwiek okoliczność umożliwiająca kupującemu skorzystanie z przysługujących mu uprawnień, pomimo upływu czasu. Okoliczność, stosownie do której

– pozwany jako profesjonalista posiadał w momencie transakcji wiedzę o wadzie prawnej pojazdu, nie została żadnej mierze udowodniona. Pozwany zauważył, że fakt ten został ujawniony dopiero w wyniku specjalistycznych badań.

Nadto pozwany oznajmił, że zawarł w umowie komisju zastrzeżenie o wyłączeniu swojej odpowiedzialności z tytułu wad prawnych pojazdu, a ponadto przed podpisaniem umowy obejrzał go i dokonał sprawdzenia jego oznakowań identyfikacyjnych zgodnie z przedstawioną dokumentacją, porównując zwłaszcza nr VIN pojazdu na przegrodzie w komorze silnika w miejscu przeznaczonym na to przez producenta z tabliczką znamionową umieszczoną w bagażniku, które to oznakowania zgadzały się. Zgadzały się również dane wynikające z dokumentacji pojazdu. A więc pozwany ze swojej strony dochował należytej staranności.

/odpowiedź na pozew, k. 54-57/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany – K. J., przez około półtora roku, do 31 maja 2008 r., prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...). Przedmiotem działalności pozwanego była sprzedaż komisowa samochodów używanych. Siedziba firmy pozwanego, mieściła się w Ł., przy ul. (...).

/ dane z wypisu w rejestrze REGON, k. 20/

Powód był zainteresowany zakupem samochodu osobowego A.. Uzyskał on informację, że taki samochód jest wystawiony w komisie prowadzonym przez pozwanego, dlatego też udał się w to miejsce.

Przedmiotowy pojazd nie znajdował się na terenie komisju pozwanego - był zaparkowany przed jego siedzibą. Posiadał kartę pojazdu i był zarejestrowany na polskich numerach. Powód zdecydował się na jego zakup, ale w ramach umowy komisju i na kredyt.

Pozwany, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej współpracował z instytucjami bankowymi udzielającymi pożyczek kredytowych. Zaproponował powodowi zawarcie umowy z D. Bankiem, dopełnił formalności związanych z możliwością ubiegania się o kredyt. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji w zakresie udzielenia przez bank pożyczki, zajął się kwestią zawarcia umowy ubezpieczenia AUTO CASCO przedmiotowego samochodu. Pozwany uczestniczył w czynnościach wykonywanych przez agenta ubezpieczeniowego.

/ umowa o kredyt na zakup środka transportu, k.164-171, umowa przewłaszczenia rzeczy ruchomej, k.172-173; zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 29.10.2013 r., 00:10:43, k.51v, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:14:43, k.449 ; zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 29.10.2013 r., 00:20:02, k.51v protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00: 25:44 , k.449 ; 00:29:55, k.449v; zeznania świadka M. B. , protokół rozprawy z dnia 6.12.2013 r. 00:26:05 , k.67v -68 /

W dniu 12 listopada 2007 roku powód zawarł umowę komisową, na mocy której zakupił od M. R., jako komitenta samochód osobowy marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), oraz numerze (...) za cenę 160.000,00 zł, z czego należność dla komitenta stanowić miała kwota 159.500 zł. W ramach zawartej umowy Komitent oświadczył, że pojazd będący przedmiotem umowy jest jego własnością, nie jest przedmiotem zajęcia komorniczego, jest wolny od wszelkich wad prawnych, nie stanowi przedmiotu zastawu. Umowa kredytu została zawarta w siedzibie firmy pozwanego.

Środki pochodzące na zakup przedmiotowego pojazdu pochodziły częściowo z umowy kredytu bankowego (80.000 zł) częściowo zaś z oszczędności powoda (80.000 zł).

Na potwierdzenie transakcji pozwany wystawił Fakturę VAT marża. Strony nadto ustaliły, że wyłączają odpowiedzialność Sprzedającego z tytułu rękojmi.

W momencie sprzedaży samochód stał przed siedzibą komisju pozwanego.

/umowa o kredyt, k. 14-17, umowa komisowa, pokwitowanie, k. 22, k. 140, faktura VAT marża , k. 21, k. 139; zeznania powoda , protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:14:43, k.449; zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:29:55, k.449v/

Pozwany, przed wydaniem powodowi samochodu, sprawdzał jego numery VIN na przegrodzie w komorze silnika i porównywał je z tymi w dowodzie rejestracyjnym i tabliczce znamionowej. Nic nie wzbudziło wówczas wątpliwości pozwanego, co do legalności samochodu. Czynności sprawdzające były również wykonywane przez pracownika pozwanego – G. B. (1). Powód nabywając przedmiotowy samochód, zwrócił uwagę jedynie na dowód rejestracyjny pojazdu i zgodność numerów.

/zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:18:09, k. 449/

zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:29:55, k.449v zeznania świadka G. B. (1), protokół rozprawy z dnia 6.12.2013 r.00:07:06 – 00:07:52, k.67v; /

Pozwany dokonał przerejestrowania samochodu na powoda, otrzymał za to dodatkowo 100 zł.

/decyzja, k.174; zeznania świadka G. B. (1), protokół rozprawy z dnia 6.12.2013 r.00:07:06 – 00:07:52, k.67v; zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:36:38, k.449v;/

W ramach wykonywanych czynności poprzedzających zakup i wydania samochodu, nie przeprowadzono tzw. przeglądu zerowego, gdyż ten jest wykonywany, gdy samochód jest sprowadzany z zagranicy i nie posiada przeglądu.

/zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:36:38, k.449v/

Zdarzało się, że pozwany proponował klientom, ażeby pojechać na policję, celem zbadania samochodu pod kontem ewentualnych nieprawidłowości i wad prawnych. W przypadku transakcji z powodem, propozycja skontrolowania pojazdu przez Policję nie padła. Sam powód również o to nie wniósł.

/zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:29:55, k.449v/

W sytuacji poddania samochodu kontroli policyjnej – Policja nie wydaje na tę okoliczność zaświadczeń potwierdzających przeprowadzone czynności.

/zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:29:55, k.449v/

Za wykonaną usługę pozwany otrzymał od powoda kwotę 500 zł. Nadto uzyskał również prowizję z banku oraz kwotę 100 zł za przerejestrowanie samochodu.

/zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:36:38, k.449v/

Samochód, od momentu jego nabycia był użytkowany przez powoda i W. S.. Powód nie zajmował się osobiście kwestiami związanymi z ubezpieczeniem i przeglądami. Powód przekazywał pieniądze na opłacenie ubezpieczenia W. S.. Ten nigdy nie informował powoda o jakichkolwiek problemach z przedmiotowym pojazdem.

/zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:18:09, k.449/

W marcu 2009 r., funkcjonariusze Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w S. powzięli wiadomość, iż na terenie miasta Ł. zarejestrowano pojazd marki A. (...) o numerze (...), który posiada przerobione pola numerowe i pochodzi z przestępstwa. Po uzyskaniu dokumentacji z Wydziału Komunikacji Urzędu Miasto Ł. i prześledzeniu na tej podstawie historii pojazdu, ustalono, że pojazd był pierwszy raz zarejestrowany w dniu 3 sierpnia 2006 r., na terenie Niemiec, następnie został sprzedany 24 stycznia 2007 r., B. S. , która następnie sprzedała w/w pojazd do komisju (...). Samochód ten następnie nabył M. R., który oddał go do komisju (...). Za pośrednictwem tego komisju, auto nabył C. W..

Ustalono, że pojazd o takim numerze VIN nigdy nie był zarejestrowany na terenie Niemiec. Nadto, według informacji zwartych w bazach danych fabrycznych firmy (...) uzyskano informację, że pojazd o takim numerze nadwozia nigdy nie został wyprodukowany.

/notatka urzędowa, k. 107, dokumentacja z Wydziału Komunikacji Urzędu Miasto Ł., k. 109 - 140 /

W dniu 9 kwietnia 2009 r., wszczęto postępowania w sprawie uzyskania za pomocą czynu zabronionego samochodu m-ki A. (...) o numerze VIN (...), tj. o czyn. z art. 291 § 1 k.k. Postępowanie nadzorowała Prokuratura Rejonowa Ł.. W ramach postępowania, postanowieniem z dnia 5 czerwca 2009 r., zażądano od powoda wydania przedmiotowego samochodu. Sam powód, w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego, w dniach 19 czerwca 2009 r., 2 września 2009 r., i 17 listopada 2009 r., i 19 lipca 2011 r., złożył zeznania w charakterze świadka. Zeznania składał również pozwany.

/postanowieniem o wszczęciu dochodzenia, k. 141; protokół przesłuchania C. W. jako świadka k. 153-155; k.195 – 197; k.238-239, k.258-260; protokół przesłuchania K. J. w charakterze świadka, k. 199-200 /

W ramach postępowania przygotowawczego, przeprowadzono dowód z opinii biegłego grafologa, stosowanie do którego wniosków podpisy na umowie komisowej oraz fakturze VAT marża zostały nakreślone przez M. R. i C. W. i K. J. (tj. osoby widniejące na dokumentach).

/opinia biegłego z zakresu badań dokumentów, wydana w sprawie 1 Ds. 955/09, k.224 - 232/

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2009 r., umorzono dochodzenie w sprawie paserstwa samochodu marki A. (...), tj. o czyn. z art. 291 § 1 k.k., wobec niewykrycia sprawcy.

/postanowienie o umorzeniu dochodzenia, k.240/

W dniu 19 lipca 2011 r., pojazd A. (...), zakupiony w 2007 roku przez powoda został zatrzymany przez Policję. Zatrzymanie miało miejsce na terenie warsztatu samochodowego w S., gdzie pojazd miał mieć wymieniany silnik. W trakcie czynności, Policja tłumaczyła powodowi, że auto zostało zatrzymane z uwagi na podejrzenie przebijania numerów.

/protokół zatrzymania rzecz, k.262-265, notatka służbowa, k.269; zeznania powoda protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:14:43, k.449/

W dniu 23 lutego 2012 r., na zlecenie Wydziału do Walki z Przeszłością Samochodową Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. poddano badaniom oznaczenia identyfikacyjne przedmiotowego samochodu A. (...). W wyniku przeprowadzonych badań, ustalono, że Numer Identyfikacyjny Pojazdu VIN umieszczony na karoserii badanego samochodu nie został mu fabrycznie nadany – jest numerem przerobionym. Na polu numerowym ujawniono ślady szlifowania. Podczas badań ujawniono fragmenty innych znaków.

/opinia wydana przez Laboratorium Kryminalistyczne KMP w Ł., do sprawy 1 Ds. 955/09, k. 23 – 27/

W dniu 2 stycznia 2013 r., po umorzeniu prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Ł. postępowania w sprawie paserstwa samochodu osobowego marki A. (...), zostało wydane postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, stosownie do którego treści – zdecydowano o jego wydaniu faktycznemu właścicielowi.

/postanowienie z dnia 2.01.2013 r., wydane w sprawie 1 Ds. 955/09, k. 285/

Na powyższe postanowienie powód złożył zażalenie do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi. W dniu 26 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie o sygn.. akt VI Kp 66/13, wydał postanowienie o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia.

/zażalenie, k. 286, postanowienie z dnia 26 kwietnia 2013 roku, k.289/

Numer VIN pojazdu A. (...) był dobrze przerobiony, wręcz fachowo – trudny do zweryfikowania, dla obserwatora. Gdy był położony lakier trudno było ustalić, że numer VIN jest nieprawidłowy. Po zdjęciu lakieru - pierwotny numer VIN był nikiły i trudny do ustalenia. Jednoznaczną odpowiedź, co do oryginalności numeru VIN tego pojazdu można było ustalić po jego sprawdzeniu u producenta lub po przeprowadzeniu stosownych badań mechanicznych. Sfałszowany numer VIN odpowiadał numerom umieszczonym na innych częściach przedmiotowego samochodu.

/pisemna opinia biegłego W. T., k. 417-425; ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:01:49 00:10:29, k.448-448v/

Sprawdzenie numeru w bazie policyjnej – dodałoby informacje jedynie o tym, że pojazd o takim numerze nie jest poszukiwany. Sprawdzenie numeru u autoryzowanego dealera samochodu – dałoby odpowiedź, że taki samochód nie figuruje w bazie, a zatem nie został wyprodukowany.

/ustna opinia uzupełniająca biegłego W. T., protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:01:49 00:10:29, k.448-448v/

Powód od 2006 r., prowadził działalność polegającą na handlu używanymi samochodami ciężarowymi. Samochody te, po ich nabyciu w większości były przekazywane na części. Obecnie działalność prowadzi syn powoda.

/zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:18:09, k.449/

Powód znał wcześniej pozwanego, gdyż ten pracował u niego w latach 90-tych, jako mechanik. Powód był wówczas szefem zakładu mechaniki, na ul. (...) w Ł., zajmował się blacharstwem, spawalnictwem oraz drobnymi naprawami samochodów osobowych.

/zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:29:55, k.449 v /

Pozwany wcześniej pracował w komisach. Jako pracownik sprawdzał nr nadwozia na placu i zgodność z numerem rejestracyjnym. Przeglądy zerowe były wówczas wykonywane jedynie tym samochodom, które były sprowadzane z zagranicy.

/zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:36:38, k.449 v /

Pismem z dnia 17 stycznia 2013 r., powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 12 listopada 2007 r.

/pismo z dnia 17.01.2013 r., k.18/

Kredyt na zakup przedmiotowego samochodu A. (...) został przez powoda spłacony w całości.

/zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 18.03.2016 r., 00:39:48, k.449v/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dowody z dokumentów, przez strony nie kwestionowanych, zeznań świadków G. B. (1) i M. B., a także z przesłuchania stron. Sąd oparł się również na dowodzie z opinii biegłego sądowego, która w pełni wyjaśniła konieczne do rozstrzygnięcia kwestie, odznaczała się pełną przydatnością dowodową w świetle powołanych kryteriów, wszystkie zaś zgłaszane przez strony wątpliwości i zastrzeżenia do wniosków opinii zostały wyczerpująco wyjaśnione w opinii uzupełniającej.

Sąd pominął zeznania świadków G. B. (2) i R. K., z uwagi na okoliczność, iż nie wniosły one nic istotnego do sprawy - świadkowie nie znali powoda, nie kojarzyli okoliczności nabycia przez niego przedmiotowego samochodu, nie byli tym samym w stanie podać żadnej informacji związanej z okolicznościami towarzyszącymi transakcji.

Sąd pominął również w swoich rozważaniach zaznania świadka M. R. jako pozostające w sprzeczności z dowodami, które uznał Sąd za wiarygodne.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o zwrócenie się do autoryzowanego salonu (...) z prośbą o nadesłanie informacji, czy właściciele komisów zwracają się do dealera o ustalenie numeru VIN samochodów. Sąd oddalając wniosek, w oparciu o przepis art. 227 k.p.c. stanął na stanowisku, iż nie ma on żadnego wpływu i znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i zmierza jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje,

Powództwo podlegało oddaleniu, jako nieuzasadnione.

W przypadku umów sprzedaży zawartych w wykonaniu komisów sprzedaży, odpowiedzialność za wady rzeczy sprzedanej ponosi komisant, a więc osoba, zawodowo trudniąca się pośrednictwem handlowym. Jest to konsekwencją sposobu działania komisanta, który zawiera umowę sprzedaży we własnym imieniu. Sprzedaż rzeczy wadliwej przez komisanta w wykonaniu zlecenia komisowego powoduje, że komisant jako sprzedawca ponosi ex lege odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady (art. 556 i n. k.c.). Przepis art. 770 k.c. wprowadza zaś możliwość wyłączenia tej odpowiedzialności. Wskazana regulacja – uzależnia wyłączenie odpowiedzialności komisanta od zachowania przez niego staranności uwzględniającej zawodowy charakter działalności – a więc staranności wzmożonej, znacznie odbiegającej od tej - wymaganej od innych, nietrudniących się sprzedażą komisową uczestników obrotu. Należy mieć na uwadze, że charakter prowadzonej działalności uzasadnia zwiększone oczekiwania kontrahenta, co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.08.1993 r. III CRN 77/93).

W odniesieniu do pozwanego K. J., prowadzącego komisową sprzedaż samochodów używanych, „staranność uwzględniająca zawodowy charakter działalności” oznacza, że komisant musi się liczyć w swojej działalności z powszechnie znanym zjawiskiem wprowadzania do obrotu pojazdów kradzionych i obowiązany jest temu zjawisku przeciwdziałać, a więc podjąć ze swojej strony wszelkie czynności zmierzające do wykrycia potencjalnych wad: przeprowadzić oględziny samochodu przyjmowanego do sprzedaży komisowej w celu wykrycia ewentualnych śladów podrobienia lub przerobienia numerów identyfikacyjnych, a także dołączonych dokumentów. W działalności profesjonalnej potrzebna jest wiedza do prowadzenia tej działalności w szerokim znaczeniu, stąd nie można równoznacznie oceniać wymogu staranności profesjonalisty i zwykłego konsumenta, szczególnie, gdy chodzi o sprzedaż komisową przedmiotów o dużej wartości (por. wyrok Sądu Najwyższego I CR 336/83, OSNCP 1984, z. 9, poz. 159 oraz uchwałę SN III CZP 67/90, OSNCP 1991, z. 5-6, poz. 65).

Tym samym, według Sądu, kluczowym w niniejszej sprawie jest rozważenie, czy pozwany – jako profesjonalista, dopełnił ze swojej strony obowiązku szczególnej staranności, a więc czy w oparciu o posiadaną wiedzę i kwalifikację – stosowną do charakteru prowadzonej działalności – mógł zweryfikować przestępcze pochodzenie pojazdu, będącego przedmiotem transakcji, zarówno poprzez przeprowadzenie czynności badawczych – technicznych (polegających na oględzinach przedmiotowego pojazdu, dokładnym zbadaniu numerów identyfikacyjnych, porównaniu tych numerów oraz dokumentów pojazdu), jak i czynności o charakterze pomocniczym, tj. uzyskaniu stosowych informacji od właściwych podmiotów fachowych (np. Policji).

W zaistniałym stanie faktycznym – zdaniem sądu – wykrycie wady prawnej przedmiotowego samochodu A. (...), przy przeciętnej wiedzy cechującej osobę trudniącą się pośrednictwem handlowym nie było możliwe.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ramach czynności poprzedzających zakup i wydanie przedmiotowego samochodu, pozwany wykonał czynności weryfikacyjne, tj. sprawdził numery VIN pojazdu na przegrodzie w komorze silnika i porównywał je z tymi w dowodzie rejestracyjnym i tabliczce znamionowej.

Należy jednak zauważyć, że numer VIN przedmiotowego pojazdu, stosownie do wniosków płynących z opinii biegłego do spraw mechanoskopii - był bardzo dobrze, wręcz fachowo przerobiony, zaś okoliczność „przebicia” numerów

była trudna do zweryfikowania tzw. „gołym okiem”, tym bardziej, że numer VIN nadwozia pojazdu odpowiadał dodatkowym oznaczeniom tego pojazdu, czyli nalepce, będącej odpowiednikiem tabliczki znamionowej z numerem VIN nadwozia pojazdu oraz nalepce z danymi technicznymi z cechami fabrycznymi a..

Należy mieć na uwadze, że okoliczność tzw. „przebicia numerów VIN” została stwierdzona dopiero przez fachowca z zakresu mechanoskopii, po przeprowadzeniu wysoce specjalistycznych badań, w ramach toczącego się postępowania karnego. Tym samym, rozległość i charakter fałszerstwa w sposób znaczący odbiegały od standardów właściwych dla przeciętnej wiedzy osoby prowadzącej komis z samochodami używanymi. Przeprowadzenie przez pozwanego oględzin przedmiotu transakcji, mimo, iż oceniane przez Sąd pozytywnie, w aspekcie staranności profesjonalisty, nie było wystarczające do wykrycia nieprawidłowości.

Warto przy tym zauważyć, że legalność źródła pochodzenia samochodu nie została również zweryfikowana w wyniku zbadania, czy numer VIN przedmiotowego pojazdu figuruje w policyjnym rejestrze samochodów skradzionych. Należy mieć na uwadze, że na podstawie numeru VIN funkcjonariusz Policji może jedynie sprawdzić czy auto o danym numerze jest poszukiwane. A więc, wpisanie sfałszowanego numeru do rejestru, w rezultacie dałoby jedynie odpowiedź, że taki samochód nie jest poszukiwany przez Policję. Nie doprowadziłoby tym samym do ujawnienia nieprawidłowości.

Sąd pragnie przy tym zauważyć, że ewentualne wykrycie wadliwości, byłoby możliwe, jednakże tylko w przypadku przeprowadzenia tzw. przeglądu zerowego. Należy jednak zauważyć, że przeglądu tego nie wykonuje, w odniesieniu do samochodów krajowych, jest on przeprowadzany jedynie w stosunku do samochodów sprowadzanych z zagranicy i nie posiadających przeglądu, a więc w realiach zgoła odmiennych od tych występujących w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, gdzie pojazd nie był sprowadzany z zagranicy, posiadał ważne dokumenty i był zarejestrowany w Polsce.

Tym samym, okoliczność braku ze strony pozwanego inicjatywy, w zakresie podjęcia czynności sprawdzających na Komisariacie Policji, oraz w zakresie przeprowadzenia tzw. „przeglądu zerowego”, nie można w ocenie Sądu rozpatrywać w kategorii nie uczynienia zadość powinności profesjonalisty.

Należy mieć przy tym na uwadze, że kwestia zasadności wytoczonego powództwa, winna być według Sądu oceniana nie tylko w oparciu o analizę zachowania pozwanego, ale także w aspekcie okoliczności towarzyszących przeprowadzonej transakcji. Nie powinno budzić wątpliwości, że nakładając na pozwanego, jako profesjonalistę wzmożony zakres staranności, ustawodawca chroni słabszą stronę stosunku prawnego, która fachowej wiedzy z dziedziny motoryzacji nie posiada.

Jednakże w realiach niniejszej sprawy okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy komis, były dość osobliwe. Formalnie – czynność prawna nastąpiła za pośrednictwem komis (…), faktycznie – samochód nigdy nie był do tego komis wstawiony. Sporne A. (...), zostało bowiem przyprowadzony przez osobę trzecią, która dogadała się z powodem, co do warunków przedmiotowo istotnych umowy poza komisem, zaś zawarcie umowy w warunkach pośrednictwa handlowego – powodowane było w głównej mierze względami praktycznymi, a mianowicie możliwością uzyskania środków finansowych na zakup pojazdu, w drodze umowy kredytu bankowego. Nadto C. W. i prowadzący komis K. J. znali się wcześniej (powód był przełożonym pozwanego), co stwarzało sposobność, do załatwienia transakcji w ten właśnie sposób.

Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że powoda nie można określić całkowitym laikiem w dziedzinie motoryzacji. Rodzaj i zakres posiadanej wiedzy – zważywszy na przebieg kariery zawodowej C. W. (powód szefował zakładowi mechaniki samochodowej, w którym pracował również pozwany, trudnił się blacharstwem, spawalnictwem, drobnymi naprawami), dają podstawę do twierdzenia, że poziom posiadanej wiedzy z dziedziny motoryzacji był zbliżony, a nawet i odpowiadał poziomowi wiedzy posiadanej przez pozwanego. Tym samym w ocenie Sądu, w ramach łączącego strony stosunku prawnego, powód nie występował jako podmiot merytorycznie słabszy.

Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy komisowej były więc dość nietypowe i zdecydowanie odbiegały od jej klasycznego modelu, co niewątpliwie winno znaleźć odzwierciedlenie w nieco łagodniejszej ocenie zachowania komisanta, w zakresie jego odpowiedzialności.

Dlatego też, dokonując oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sąd uznał żądanie pozwu za nieuzasadnione, zarówno co do zasady jak i wysokości, a co za tym idzie – oddalił w całości wytoczone powództwo.

Sąd pragnie przy tym zaznaczyć, że wyłączenie odpowiedzialności pozwanego, z uwagi na zaistnienie przesłanki zachowania przez pozwanego staranności uwzględniającej zawodowy charakter działalności komisanta, czyni kwestię zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia – drugorzędną. Owszem, pozwany miał słuszość co do podstawy prawnej i charakteru roszczeń przysługujących powodowi, jako konsumentowi w stosunku z profesjonalistą, oraz terminów, w których ustawodawca gwarantuje możliwość korzystania z zagwarantowanych konsumentowi instrumentów prawnych, nie mniej jednak – zauważyć należy, że powód w tym przypadku nie dochodził roszczeń wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, a zapłaty odszkodowania, na zasadach ogólnych, które przedawnia się, zgodnie z przepisem art. 442 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili podpisania umowy, z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże nie później, niż z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Niewątpliwie zatem, pomimo wygaśnięcia uprawnień przysługujących z tytułu niegodności towaru konsumpcyjnego z umową, kwestia możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych - mogła pozostawać dla powoda w dalszym ciągu otwarta, jednakże w aspekcie stwierdzonej merytorycznej bezzasadności roszczenia, kwestia ta pozostawała nieistotna – zwłaszcza, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie dotyczył roszczenia stricte odszkodowawczego.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Z uwagi na to, iż powód przegrał proces w całości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, ciążył na nim obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego. Z tych względów Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.099,81 złotych, na którą składa się: koszty zastępstwa procesowego, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz wydatki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Z uwagi na okoliczność, iż postanowieniem z dnia 11 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił powoda od kosztów w całości, powstały nieuiszczone koszty sądowe, pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa obejmujące opłatę sądową od pozwu, w wysokości 8.000 zł. Obowiązkiem jej poniesienia, stosownie do dyspozycji w/w przepisu należało obciążyć powoda, jako stronę przegrywającą proces.